

**Piątek, 27.03.2020 r.**

**Mk 10, 46-52**

*Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: "Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!" Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniejszym głosem wołał: "Synu Dawida, ulituj się nade mną!" Jezus przystanął i rzekł: "Zawołajcie go!" I przywołali niewidomego, mówiąc mu: "Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię". On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: "Co chcesz, abym ci uczynił?" Powiedział Mu niewidomy: "Rabbuni, żebym przejrzał". Jezus mu rzekł: "Idź, twoja wiara cię uzdrowiła". Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.*

**MODLITWA PRZYGOTOWAWCZA**

Proszę Cię Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego boskiego majestatu (ĆD 46).

**OBRAZ**

Zobaczyć zatłoczoną ulicę Jerycha. Dostrzec Jezusa otoczonego uczniami, który przechodzi obok żebrzącego Bartymeusza. Usłyszeć krzyk żebraka. Znaleźć się w tej scenie. Wybrać sobie swoje miejsce w tej rzeczywistości.

**PROŚBA**

O doświadczenie bliskości Boga

**PUNCTA**

1. *"Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!"*

Potrzeba niemałej odwagi, by poprosić o pomoc. Bartymeusz wielokrotnie błaga Jezusa o uzdrowienie, najpierw krzycząc przy drodze, a potem stając przed Nim. Nie zważał na wstyd, na uciszających go ludzi. Tak bardzo pragnął, że pozwoliło mu to pokonać strach. Czy mam odwagę zwrócić się do Jezusa własnymi słowami? Czy w ogóle czuję pragnienie Boga w swoim życiu?

2. *"Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię"*

Otoczenie, które przeszkadzało nagle zaczyna pomagać. Okoliczności zmieniają się i Bartymeusz jest zachęcany do tego, by zaryzykować i wyjść na spotkanie z Jezusem. Płaszcz Bartymeusza był prawdopodobnie najcenniejszą rzeczą, którą posiadał. Mimo to zostawił go. Poszedł kierowany nadzieją na to co może się stać. Jakie „cenne płaszcze” mam w swoim życiu? Kto lub co utrudnia mi spotkanie z Chrystusem? Kto lub co może mi w tym pomóc? Co mogę odrzucić od siebie, aby wykonać krok na przód na spotkanie z Panem?

3. *Co chcesz, abym ci uczynił?*

Samo wyrwanie się Bartymeusza ze schematu jego życia to jeszcze za mało. Aby dokonała się zmiana, Jezus pyta go o pragnienia. *Co chcesz, abym ci uczynił?* To pytanie kieruje Bartymeusza do jego serca. Do miejsca gdzie odbywa się najintensywniej spotkanie z Jezusem. Okoliczności zewnętrzne, tłum na ulicy są tylko początkiem głębokiej relacji, która teraz ma szansę nabrać nowej jakości. Czego ja chcę od Jezusa? Co może uczynić Jezus w moim życiu? Jakiej istotnej zmiany może dokonać we mnie/dla mnie? Jakie pragnienia pojawiają się w moim sercu?

**MODLITWA KOŃCOWA**

Porozmawiaj z Jezusem o tej medytacji. Powiedz, co było dla Ciebie szczególnie, ważne lub trudne, w czym potrzebujesz od Niego pomocy. Jeśli chcesz, możesz poprosić go o doświadczenie Jego bliskiej obecności w Twoim życiu.

*Ojcze nasz*